

Człowiek nie może istnieć sam dla siebie. Arystoteles uważał ludzi za istoty społeczne. Tomasz Merton natomiast zapewniał, że nikt nie jest samotną wyspą i osoba potrzebuje innych do naturalnego rozwoju. Człowiek zatem potrzebuje zbiorowości. Jednak historia pokazała, że zbiór osób to niewystarczająca gwarancja przetrwania i poszanowania praw i przywilejów jednostki. Dlatego od najdawniejszych czasów ludzie łączą się w rodziny, klany, grupy. Ta hierarchia doprowadziła do powstania państw, u podstaw których jest obywatel.

Kim jest obywatel? W sensie prawnym jest to osoba fizyczna, która na mocy przynależności do danego państwa posiada prawa i wypełnia określone przez to państwo powinności. Prawa natomiast przedstawiają wzajemny poziom relacji między obywatelem a państwem. Konstytucja i pozostałe akty prawne stoją na straży obywatela. Są gwarantami jego swobód, wolności obywatelskiej, czyli przestrzeni, w którą nie wolno ingerować. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w rozdziale II. wspomina w sposób szczególny o obywatelu. Określa jego przywileje, tłumaczy zagadnienia związane z nabywaniem obywatelstwa, wyjaśnia zagadnienia ochrony, praw i wolności w przestrzeni, w której dany obywatel może się poruszać.

Z terminem „obywatel” związane są również inne zagadnienia. Choćby „obywatelskość”, a więc: „zespół postaw poznawczych i normatywnych oraz odpowiadających im wzorów działania, preferencji wartości i celów, które są podstawą emocjonalnego i intelektualnego zaangażowania jednostek – członków określonej wspólnoty politycznej (państwowej), w sprawy publiczne, ich poczucia identyfikacji i akceptacji tradycji oraz systemu wartości własnej wspólnoty polityczno-kulturowej”¹. Zatem bycie obywatelem, to również uczestnictwo w przestrzeni kulturowej oraz poszanowanie dla tradycji historycznej własnego narodu.

Czemu zatem *Obywatel w Internecie*? To metamedium – Internet – jest niewątpliwie najpopularniejszym środkiem komunikacji oraz wymiany wiedzy i informacji o świecie. Codziennie dokonuje się w jego przestrzeni milionów operacji bankowych, transakcji handlowych itd. Działanie w sieci objęte jest prawem w granicach świata rzeczywistego i w związku z tym dotyczy każdego obywatela danego państwa. Jest zatem konieczne, by ciągle analizować to, co

¹ *Obywatelskość*, w: *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocław 2002, s. 265.

dzieje się w przestrzeni cyfrowej, ponieważ wpływa ona na działanie danego obywatela w rzeczywistości codziennej jego narodu. Dlatego też przedstawiona Państwu publikacja porusza szeroki zakres zagadnień związanych z tą materią.

Ostatnimi czasy oczywistym stało się, że nie tylko na świecie, ale również w cyberprzestrzeni człowiek nie może czuć się już dłużej bezpiecznie, niezależnie od przynależności do konkretnego narodu. W tej perspektywie dotyka nas problem cyberwojny, wojny informacyjnej, która może destabilizować funkcjonowanie jednostek administracyjnych w przestrzeni życia codziennego. Internet staje się również polem rozwoju dla wielu ruchów religijnych, ale także sekt. Nie tylko chrześcijaństwo buduje w tej przestrzeni platformę porozumienia i szerzenia Ewangelii. Obok niego spotkać można również szeroko zakrojone działania na rzecz popularyzacji islamu, judaizmu, ale również sekt, dla przykładu takich jak kościół scjentologiczny.

Internet to także przestrzeń, w której przedsiębiorcy – na różne sposoby – próbują zwiększać własne zyski, nie tylko rozbudowują więc oferty swoich sklepów internetowych, ale także promują swoje usługi i produkty uciekając się niekiedy do wykorzystania pewnych form manipulacji opinią konsumentów. Pod tym względem sieć stała się przestrzenią rozwoju dla nowych form reklamy. Jak pokazują przedstawione w publikacji wyniki badań, stanowi ona dynamicznie rozwijającą się gałąź handlu.

Nie można pominąć zagadnienia manipulacji w świecie wirtualnym. To metamedium nie służy dziś wyłącznie normalnym kontaktom interpersonalnym. Stało się przestrzenią wynaturzenia osoby, tworzenia fałszywych tożsamości i manipulacji umysłami tych obywateli, których określić można mianem internautów. Ważne jest jednak, aby nie zapominać o pozytywnych aspektach sieci, która buduje kulturę i rozwija twórczość w obrębie danego narodu. Cyberprzestrzeń stała się miejscem wymiany myśli np. poprzez blogi. Dała możliwość wypromowania swojej osoby i podzielenia się z innymi swoimi przemyśleniami oraz stylem życia.

Niniejsza publikacja jest kolejną, która powstała z inicjatywy pracowników Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Stanowi ona następną „cegielkę” w procesie ewolucji naszego sposobu postrzegania świata realnego i wirtualnego, ale tym razem w przestrzeni obywatelskiej. W imieniu Zespołu Redakcyjnego pragnę więc podziękować Autorom poszczególnych artykułów oraz wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do powstania publikacji, jaką serdecznie polecamy Państwu do lektury.